



# ECHO Chelmska

№ 22 (236) 16-18. XI. 1967 r.  
ROK X CENA 50 gr

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chelmek

## Posiedzenie Rady Robotniczej

# Realizacja uchwał VII Plenum KC PZPR

Rada Robotnicza na swym posiedzeniu wysłuchała informacji złożonej przez mgr Kazimierza Sobusia o zakończeniu działalności Komisji Zakładowej d/s realizacji uchwał VII Plenum KC naszej partii. Komisja Zakładowa składała się z 18 członków w tym 5 spoza zakładu. Działalność jej była oparta na 8 zespołach problemowych. Komisja w czasie swej działalności odbyła 42 posiedzenia. W wyniku osmiomiesięcznej pracy komisji, rozpatrzono 434 wnioski zgłoszone przez komisje wydziałowe i wnioski zebrań załóg, z czego po przeanalizowaniu Komisja przyjęła 404. Spośród nich 164 wnioski odnosiły się do pierwszego etapu prac, natomiast 240 dotyczyły II etapu.

W tym zakresie, mimo wzrostu wymosów odbiorców, w planie bieżącego roku uwzględniono poprawę wskaźnika satysfakcji o 0,2 proc. w stosunku do wykonania w ubiegłym roku tzn. z 16 proc. do 15,8 proc. co pozwoliło na uzyskanie dodatkowej wartości produkcji w wysokości 435 tys. zł. Jak widać, zadania nie są łatwe, dlatego konieczne jest, aby zdać sobie dokładniej sprawę, że jakości produkowanego obuwia nie można poprawić bez udziału całej załogi.

Świadomość swych celów każdego robotnika czy pracownika kombinatu, postawa i zdyscyplinowanie to słowne czynniki, które pozwalają na prawdziwą realizację uchwał VII Plenum. Należy przypuszczać, że nasza załoga stała na to, by jeszcze w ostatnim miesiącu kwartału zmobilizowała wszystkie swe siły, do poprawy jakości i przedterminowego wykonania planu bieżącego roku.

W. Mańkut

## Realizacja uchwał VII Plenum KC PZPR w przemyśle skórzanym

W pracach nad realizacją uchwał VII Plenum KC PZPR w przedsiębiorstwach podległych Zjednoczeniu Przem. Skórz. uczestniczyli 144 zespoły problemowe, składające się łącznie z 877 pracowników. Działalnością tych zespołów, których zadaniem było szczególnie rozpracowanie głównych problemów ujętych we wspomnianej wyżej uchwale, kierowały 32 komisje zakładowe. Liczyły one razem 438 o-

czeków, w tym 380 pracowników przedsiębiorstw, 36 prac. Zjednoczenia oraz 22 prac. Instytutu Przem. Skórzanego.

Komisja zakładowa, podobnie jak zespoły problemowe składały się z pracowników posiadających odpowiednie przygotowanie i rozeznanie w problemach, które były przedmiotem ich prac. Warunkiem zaś osiągnięcia właściwych efektów tych prac było włączenie w problematykę uchwał VII Plenum jak najszerzych kręgów załóg. Ważnym też elementem było ścisłe współdziałanie komisji i zespołów z podstawowymi organizacjami partyjnymi, radami robotniczymi, radami zakładowymi, kołami NOT, PTE

(Dokończenie na str. 2)



Prezydium zebrania OHP to chwili wręczania dyr. J. Pactwa dyplomu ucznia za zapewnienie młodzieży hufca jak najbardziej dogodnych warunków pracy i nauki. Dyplom wręcza przedstawiciel wojewódzkiej instancji OHP tow. Pityński. Siedzą od lewej tow. J. GORSKI, sekretarz KZ PZPR Marian Biel, opiekunem OHP Józef Droidz oraz uciepca, Z ZMS Gustaw Kosarski.

## Ochotniczy Hufiec Pracy zakończył działalność

W ostatnim czasie w pomieszczeniach Ośrodka Kulturalno-Oświatowego odbyło się uroczyste podsumowanie działalności OHP w naszym zakładzie połączone z wręczeniem świadectw dla junaków. W spotkaniu, które prowadził G. KOSARSKI udział

wzięli przedstawiciele Wojewódzkiej Komendy OHP tow. PITYŃSKI, dyr. naczelny tow. J. PACTWA, sekretarz KZ PZPR tow. M. BIEL, sekretarz POP przy ORN tow. J. GORSKI, przewodniczący Rady Robotniczej tow. A. SITEK, przewodniczący Z ZMS tow. H. FUCZ oraz aktywni młodzieżowi, przedstawiciele organów MO i wykładowcy.

Z informacji przedstawił przez tow. J. GACIARZA wynikało, iż zorganizowany z inicjatywą ZP ZMS hufiec, pomimo wielu różnych trudności, spełnił swoje zadania.

W czasie dziesięciomiesięcznego trwania kursu junacy i znajomieni zostali z podstawowymi wiadomościami z zakresu przygotowania teoretycznego i praktycznego.

Do wyróżniających się junaków w nauce i w pracy należeli m. in.: W. BIERNAT, K. BYK, J. GLIMOS, ST. RADOMSKA, J. RADKO, M. GJELA, T. KUS i J. BABIUCH, którzy otrzymali wyróżnienia z WE OHP oraz nagrody książkowe i dyplomy ufundowane przez przedsiębiorstwo.

W okresie trwania kursu junacy w miarę swoich możliwości pracowali nieodpłatnie około 1.100 roboczogodzin przy oczyszczaniu terenu zakładu, budowie drogi, renowacji stadionu sportowego, wypracowując łącznie kwotę ok. 11.100 zł.

W czynach społecznych odpłatnych w nadświetwie Pop.

(Dokończenie na str. 2)

## W WCMO wręczono członkom partii nowe legitymacje

Pierwsi nowe legitymacje partyjne wraz z kwiatkami otrzymali towarzysze legitymujący się najdłuższym, od 1948 r. trwającym stażem. Należą do nich również tow. Halina Zatorska i od niej właśnie rozpoczął się uroczysty akt wręczenia. Jej też, jako zarazem jedyną w tejże organizacji kobiecą, przy odbiorze legitymacji towarzyszyły najgorętsze oklaski zebranych.

Odbyło się to w dniu 22 bm, na uroczystym zebraniu, któremu przewodniczył sekretarz POP tow. Jan Łuczyński. Wręczenia legitymacji, po okolicznościowym przemówieniu i sekretarza POP tow. Piotra Kasperka, dokonał przedstawiciel KP PZPR w Chorzowie tow. mjr Władysław Walasek, powstawił komendant MO.

W zakończeniu przemówienia, którego skróty podajemy, obok tow. Kasperka wyraził uznanie wraz z podziękowaniem najbardziej aktywnym

członkiem POP, do których należą tow. tow.: Stanisław Bogunia przew. Kola Ligi Obrony Kraju przy PZS, WCMO i DLPOB. (Kolo to uznane jest za najlepsze w powiecie) Józef Wanat — przew. Komisji Propagandy, Adam Klaja i Władysław Nosal wykładowcy szkolenia partyjnego oraz Marian Skrzyżowski przew. ekipy łączności Fabryka — Wleś.

Z kolei przemówił tow. mjr Walasek. Wskazał na konieczność przestrzegania przez członków partii prawideł socjalistycznego współzycia, tak z towarzyszami, jak też z partynymi, podkreślił rolę członków partii w zakładach pracy i w środowisku i zakończył życzeniami dalszego osiągnięcia w pracy i życiu osobistym. Zebranie zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”.

## Przemówienie i sekretarza POP przy WCMO tow. P. Kasperka

TOWARZYSZE!

Kampania wymiany legitymacji, miała na celu spoukładanie dorobku PRL wśród najszerszych rzesz społeczeństwa a zwłaszcza wśród młodego pokolenia, rozwijanie inicjatywy mas pracujących miast i wsi, w kierunku uruchomienia rezerwy produkcyjnych, podnoszenia gospodarki w zakładach pracy oraz intensyfikacji rolnictwa.

W naszym ustroju stosunek do pracy jest najwyższym miernikiem wartości ideowo-moralnej człowieka, a praca najważniejszą szkołą życia i myślenia nowymi, socjalistycznymi kategoriami. Dlatego też upowszechnienie przykładowi i ludzi wzorowej pracy, rozbudzenie umiłowania i szacunku dla pracy ludzkiej, dbałość o przestrzeganie zasad „każdemu — według jego pracy” — stanowi jedno z niemiennych i centralnych zadań wychowawczych, każdej organizacji partyjnej.

Łączy się z tym w nierozdzielalną całość kształtowanie socjalistycznych stosunków między ludźmi w zakładzie pracy, dążenie do zapewnienia realnego udziału każdego członka załogi w gospodarowaniu zakładem i rozwoju inicjatywy pracowniczej, walka z sobiactwem, wyniosłością w stosunku do robotników i pracowników, zwal-

czanie przejawów klikowości i kumoterstwa, naruszania praworządności w stosunkach pracy, niesprawiedliwości w przydziale pracy i podziałie premii.

W warunkach społecznie-rodzajowego znaczenia nabiera praca polityczno-wychowawcza, mająca na celu kształtowanie socjalistycznego stosunku do mienia społecznego, rozwijanie poczucia odpowiedzialności za właściwe i oszczędne nim gospodarowanie, tworzenie atmosfery potępienia dla wszelkiego marnotrawstwa i nadużyć.

Ważnym kierunkiem działalności polityczno-wychowawczej podstawowej organizacji partyjnej jest pobudzanie ambicji zawodowych każdego robotnika i pracownika, ich dążność do podnoszenia umiejętności i poziomu wiedzy, doskonałości metody i organizacji pracy, ducha racjonalizatorskiego i wyznaczości.

Należy zwrócić uwagę na pracę wewnątrzpartyjną, zwłaszcza na potrzeby stałego podnoszenia poziomu politycznego wszystkich członków partii pod kątem zwiększenia ich aktywnego udziału w zwalczaniu wrogich wpływów politycznych, w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa.

Ta bowiem działalność — jest codziennym obowiązkiem każdego członka partii. Od stałego — coraz lepszego wykonywania tego obowiązku zależy wzrost autorytetu naszej organizacji partyjnej w zakładzie pracy, umocnienie jej kierowniczej roli.

Realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR towarzyszyła wysoka aktywność polityczna i gospodarska dojrzałość robotników i pracowników umysłowych naszego zakładu. Osiągnięliśmy już także pewną poprawę w planowaniu i kształtowaniu prawidłowej struktury zatrudnienia. Chodzi więc o to, aby zawsze odpowiedzialna ona bieżącym potrzebom produkcji oraz o to, aby napięcie pracy rozkładano się równomiernie na wszystkie grupy pracowników.

Wręczono nam dziś legitymacje partyjne zobowiązują nas wszystkich do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Polski Rzeczypospolitej Ludowej.

Absolwentki Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przem. Skórz. klasy IIa w Chelme ku słuchają instruktora z dziedziny technologii rozrozkroju skór miękkich. Instrucentka nauki zawodu Władysław Balcerek, z boku u lewo stoi Julian Bernas. Przy planyżu absolwentka Kazimiera Śnieżek.



## Tutaj uczą zawodu

Podstawowym zadaniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przem. Skórzanego w Chelme ku jest przygotowywanie wykwalifikowanych kadr dla mniejszych zakładów obuwniczych. Absolwenci tej szkoły podejmują pracę jako wyszkoleni obuwnicy i niejednokrotnie już po krótkim czasie przez swoje zdyscyplinowanie, ambicję i chęć podnoszenia swoich fachowych wiadomości zasługują na wyróżnienie i pochwałę.

Praktyczną naukę zawodu w naszych zakładach uczniowie szkoły przechodzą w kilku

wydziałach, m. in. w wydziale rozrozkroju skór miękkich. Szkolenie, dla którego stworzono jak najlepsze warunki, przeprowadza się tu w formie codziennego instruktoria i zajęć praktycznych na stanowiskach roboczych, na których absolwenci przyswajają sobie nowoczesne metody pracy. W podsumowaniu wyników szkolenia, zwraca się uwagę na niedociągnięcia uczniów, bądź to w pracy, bądź też w zakresie przestrzegania przepisów bhp, wyróżnia się osiągnięcia. W czasie tych zajęć praktycznych, młodzież szkolna opanowuje także wszystkie czynności oddziały 42 jak: perfekowanie, desenowanie, stemplowanie itd.

Funkcje wychowawców i opiekunów nad uczniami szkoły sprawują dwaj dwojeletni pracownicy i doświadczeni fachowcy z zakresu technologii rozrozkroju — Władysław Balcerek i Julian Bernas.

Między innymi zajął się z absolwentów wzmożoną pracą nad uzyskaniem przez nich jak najlepszych wyników, tak przy rozrozkroju skór miękkich, jak też opanowaniu czynności przy opracowaniu elementów wierzchołków.

Uczestnik



# Realizacja uchwał VII Plenum KG PZPR

(Dokończenie ze str. 1)  
przy czynnej pomocy administracji przedsiębiorstw. Współpraca ta układała się w sposób prawidłowy.

Komisje w okresie od grudnia 1966 r. do czerwca 1967 roku odbyły w sumie 583 posiedzenia, na których opracowały razem 2.458 wniosków dotyczących: struktury zatrudnienia 269, wykorzystania czasu pracy 138, wykonania norm pracy 30, wydajności pracy 97, wykorzystania maszyn i urządzeń prod. 186, kooperacji i normatywów pasosów 213, rytmiki produkcji 142, organizacji produkcji 535, planowania wewnątrzzakładowego 122, organizacji zarządzania 239 oraz spraw innych, wyżej nie wymienionych 487.

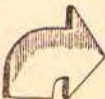
Z ogólnej liczby 2.458 wniosków 412 przekazano do re-

alizacji w ramach kompetencji nac. dyr. Zjednoczenia, zaś pod adresem innych instytucji 45.

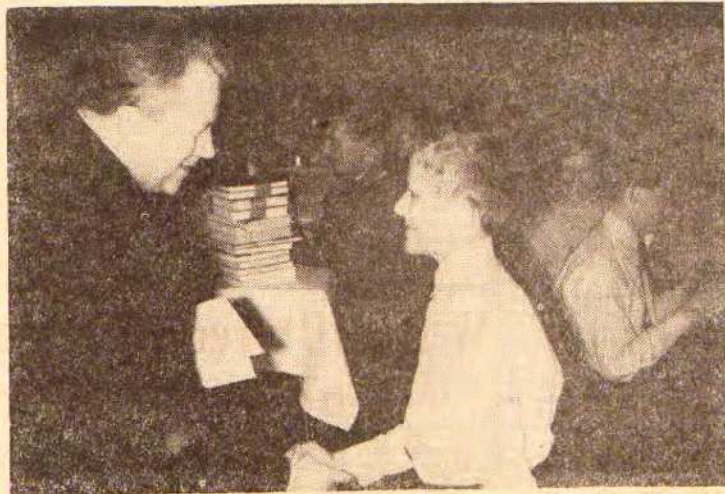
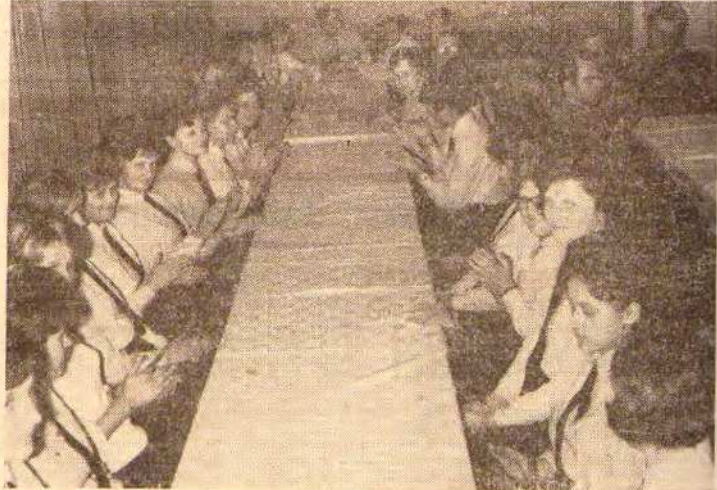
Celem pracy komisji zakładowych było gruntowne zbadanie głównych problemów działalności przedsiębiorstw. Ustalenia komisji ujęte w formie wniosków mają za zadanie zabezpieczyć wykonanie zadań planowych w 1967 r. oraz stworzyć prawidłowe warunki pracy w przedsiębiorstwach w latach następnych.

Wnioski przyjęte przez komisje zakładowe do realizacji w przedsiębiorstwach przemysłu składowego, po przeanalizowaniu i odpowiednim ich przystosowaniu mogą mieć zastosowanie nie tylko w tej branży, ale w wielu przypadkach mogą być uogólnialne w całym resorcie.

Na podst. sprawozdania ZPS



Zdjęcie po prawej: Fragment sali Ośrodka Kulturowo - Oświatowego w Chełmku podczas zebrania, na którym podsumowano działalność Ochotniczego Hufca Pracy w naszym Zakładzie. U dołu: Dyrektor Jan Pactwa wręcza uśmiech najcięższemu kur-santowi.



## OHP zakończył działalność

(Dokończenie ze str. 1)  
rąbka i na stadionie sportowym wypracował 12.600 zł. Omawiając całokształt działalności hufca w okresie jego trwania nie sposób pominąć pomocy i zainteresowania z jakiego spotykał się komendant tow. J. DROZDZ ze strony kierownictwa a szczególnie tow. J. PACTWA, F. ZAJĄCA oraz B. BOZKA.

Duży wkład we właściwe przyuczenie junaków do okresowej czynności oraz ich właściwe zachowanie się w czasie pracy włożył tow. W. TŁAMACZ, ST. GORECKI, J. KRZYŻANOWSKA i M. BIGAJ. Zrwe zainteresowanie działalnością hufca przejawiał KG PZPR oraz Rada Robotnicza i ZZ ZMS.

WK OHP doceniając w pełni zainteresowanie i przychylną atmosferę, z jaką spotkał się hufiec w naszym zakładzie przyznał dyplom uznania dla dyrekcji zakładu, KG PZPR, ZZ ZMS. Jednocześnie KG OHP w Warszawie za szczególną indywidualną pomoc w organizowaniu i prowadzeniu hufca przyznała złote odznaczenie OHP dla tow. dyr. J. PACTWA, srebrne dla tow. M. BIELA, H. TUZGA, B. BOZKA, K. GANDORA i W. TŁAMACZA, a brązowe dla tow. ST. KUROSZA. (hf)

## Podziękowania

Dyrekcji PZS, Radzie Zakładowej i Radzie Robotniczej za udzielenie mi pomocy materialnej składam serdeczne podziękowania

Ludwik Cholewa  
b. pracownik, obecnie rencista

Dyrekcji PZS Radzie Zakładowej i wszystkim, którzy przyczynili się do mego uczestniczenia w obchodach jubileuszu 35-lecia i za pomoc finansową serdecznie dziękuję

Piotr Pałka

## ZMS w szkole zawodowej

Organizacja młodzieżowa ZMS w Zasadniczej Szkole Skórzanej z dnia na dzień powiększa się stale. Obecna ilość członków ZMS w ZSS wynosi 320 bez klas pierwszych. Po wstępnym okresie nauki zażądanie przeprowadzony nabór do organizacji młodzieżowej ZMS w tych klasach przez co liczba ta wzrosła co najmniej o 10 proc.

Powołano komisję koordynacyjną, w której skład weszli opiekunowie organizacji młodzieżowej ZMS, ZHP, SKS, TPPR i Samorządu Szkolnego. Praca komisji kieruje znany i lubiany wychowawca inż. Aleksander Płisarek.

Konferencja Rady Pedagogicznej, której tematem była rola organizacji szkolnej ZMS, wysunęła i podjęła szereg cen-

nych wniosków, zmierzających do poprawy pracy i wychowania młodzieży poszczególnych kół m. in.: przeprowadzić spotkania i odprawy opiekunów kół klasowych, zorganizować 2-dniowe szkolenie zarządów kół klasowych oraz IX Olimpiadę Wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zorganizowano konkurs foto-gazetki, na który wpłynęło 11 gazetek ściennych z poszczególnych grup młodzieżowych.

W dniu 8. XI br. zorganizowano dla uczniów akademie z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w sali kinowej PZS Chełmek.

Władysław Balcerak



Któż zgadnie o co się spierają instruktor kółka recytatorskiego Kazimierz Sawicz z członkiem tego kółka Michałem Guteczem. Przypuszczalnie można, że chodzi tu o jakiś występ, z okazji jubileuszu 35-lecia PZS. Chyba tak, bo sporowi zresztą niegroźnemu, przysłuchuje się kier. zespołu dla propagandy KZ tow. Stanisław Zojas. Zdjęcia: J. Kuja i J. Pawlik

Kiedy go przyjmowano do pracy wydawało się, że kłopotu z nim nie będzie. Wyglądał na sumiennego, dobrego pracownika, a z jego zdziwienia, jaki w Dziale Kadry złożył wraz z podaniem o pracę, też nie innego nie wynikało jak tylko to, że chce pracować i zarabiać. Powiedzieli to zresztą w oesośredniej rozmowie z kierownikiem działu, do którego go skierowano. Pragnienie, jak najbardziej ludzkie. Każdy człowiek pracuje po to, by zarobić.

Wiece go przyjęto, powiedziano mu co i jak będzie robił i ile będzie zarabiał, za najomniono go z przepisami bhp i p. poż. Powiedziano mu, jak ma się obchodzić z maszyną i narzędziami pracy i wreszcie pouczono jak przysięgnąć sobie pracę wykonaną z największym pożytkiem dla siebie i zakładu. Uczono długo i cierpliwie w przekonaniu, że wyskano kandydata na dobrego pracownika. Nawet za czas nauki słówkiem nie dał się rozumienia, że to wstępnie pouczenia i wskazówki trafiały nie niepodatny grunt.

Przysłowiowe szydło z worka zaczęło wychodzić dopiero później. Jak się okazało, pracownik ten lekceważył to, co w niego cierpliwie przez jakiś tam czas wpałano i prace jaką mu powierzono nie wykonywał byle jak. Rozwiał początkowe dobre o nim mniemanie, nie zdając sobie sprawy, że w ostatecznym rachunku wyjdzie na tym źle. Jeszcze jakiś czas będą próbowali skierować go na właściwą drogę, a gdy te próby zawiodą, pożągnię się z nim bez żalu. A on ośmielił do innego zakładu i o nowu będzie zaczął od nowa, dowiedzieli się na nim nie poznają.

U nas, niestety, też są ta-

## dział kadry ZAWIADAMIA

nie: Antonia Debak, Rozalia Miazgaj i Józefa Rusin z oddz. 431 otrzymały upomnienie, Marian Smoleń i Janina Wysocka z oddz. 441 — pierwszego ukarano potrąceniem 20% premii, drugą upomnieniem. Z tego samego oddziału Elżonara Fryda otrzymała ostrzeżenie, podobnie jak Danuta Prasek z oddz. 442 a tej koleżanka oddziałowa Michalina Nedza — upomnieniem.

Zapomniamy o tym, że polecenie przełożonego trzeba wykonywać Zuzanna Szelerczyk z oddz. 443 i Irena Warłała z oddz. 434, obie, za lekceważenie poleceń, a nawet odmowę podjęcia wskazanej przez zwierzchnika pracy, ukarano upomnieniem.

Stanisława Tyrzańska i Antoni Banasik, obie z oddz. 443 za niewłaściwe zachowanie się w czasie pracy ukarano ostrzeżeniem, natomiast Stefania Kasiejarczyk z oddz. 453 — upomnieniem.

W VII Konferencji Sprawozdawczo- Wyborczej ZMS wzięło udział 80 delegatów z 32 kół działani z zakładu i szkoły przyzakładowej.

Ponadto w Konferencji, którą prowadziła Maria Sreka uczestniczyli: wiceprez. ZW ZMS tow. W. Hydzik, przewod. ZP ZMS tow. R. Wanał, dyrektor PZS — tow. J. Pactwa, sekr. KZ PZPR tow. M. Biel, przewod. PORN. — tow. M. Radwańska oraz inni zaproszeni goście.

W wyniku wyborów przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS został ponownie tow. Henryk Fuzo. Funkcje wiceprez. powierzono tow. tow. Józefowi Szatyńskiemu, Tadeuszowi Klimie, Janowi Gaćlarzowi oraz Gustawowi Kosarkiemu.

## Józek i Walenty

W drodze z pracy mówi Józek do kolegi swego: Dostaliśmy dziś wypłatę, wstąpimy na „jednego” I po płuku choćby małym, też nam nie zaszkodzi. Potem się nam raźnie pójdzie, przecieżmy młodzi.

Nie! — Walenty odpowiada — mynie na to nie skusisz, Różę z mną pójdź do domu, pić wódki nie musisz. Lepiej zrobisz jeśli żonie całą dasz wypłatę. Nie naradzaj się w gospodzie na pewną utratę.

Nie ustachaj przyjacielu, co mu dobre radzi Józek wstąpił do gospody, dwieście złotych stracił. Potem chwając się na nogach powoli szło do domu Kelner fucha patrząc za nim, śmiał się po kryjomu

A tam w domu żona z dziećmi na Józka czekała. Różę po raz trzecim okiem na drzwi spoglądała. Wreksak przyszedł. Wzrok ma błędny, na nogach się stania Przekleństwami sypiąc w kolo, kładzie się do spania.

Rano wstaje, w głowie zamęt, trzęsa mu się ręce, Daje tonie częstą wypłatę, bo nie ma już więcej! Przysięgłszy żona pyta — gdzie reszta pieniędzy, To nie widzisz, że przez wódkę upadamy do nędzy?

Przez rok cały w dni wypłaty Józek tak popijał Walenty mu to odradzał, potem go omijał. Chyba, że się Józek załł, że go boli głowa. To Walenty zapytywał: nie żal ci to zdrowia?

Nowe sobie znów Walenty kupił dziś ubranie Józek by tego nie zrobił, bo czyż go stać na nie? Walentego żona, dzieci wesole, pogodne, A Józkowe często smutne, bo nie raz są głodne.

Aż raz Józek nie wytrzymał i rzucił pytanie: Skądże wziąłeś mój Walenty na nowe ubranie? Czemuś gorzej ja od ciebie z swą rodziną żyję? Skąd i czemu zapytasz? — Ja wódkę nie piję.

Wtedy Józek pojął prawdę i uznał swą winę I odtąd mija gospodę, jako zła przyczynę. Rodzinę swą z zamartwienia i krzywdy przeprosił I całą teraz wypłatę do domu przynosi.

A gdy w żartach raz Walenty powiada do niego: Pójdźże Józku — dzisiaj sobie kropsniemy „jednego” To mu Józek na to odrzekł — ja wódkę nie piję, Wziętem rozbart z nią i teraz już uczciwie żyję.

RUDOLF IWANEK

## Skład nowego zarządu zakładowego ZMS

W VII Konferencji Sprawozdawczo- Wyborczej ZMS wzięło udział 80 delegatów z 32 kół działani z zakładu i szkoły przyzakładowej.

Ponadto w Konferencji, którą prowadziła Maria Sreka uczestniczyli: wiceprez. ZW ZMS tow. W. Hydzik, przewod. ZP ZMS tow. R. Wanał, dyrektor PZS — tow. J. Pactwa, sekr. KZ PZPR tow. M. Biel, przewod. PORN. — tow. M. Radwańska oraz inni zaproszeni goście.

W wyniku wyborów przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS został ponownie tow. Henryk Fuzo. Funkcje wiceprez. powierzono tow. tow. Józefowi Szatyńskiemu, Tadeuszowi Klimie, Janowi Gaćlarzowi oraz Gustawowi Kosarkiemu.

PS. Czytelników „Echa Chełmka” oraz zainteresowanych przepraszamy za opóźnione opublikowanie tej informacji, wynikała ze skutecznego niedopatrzenia.

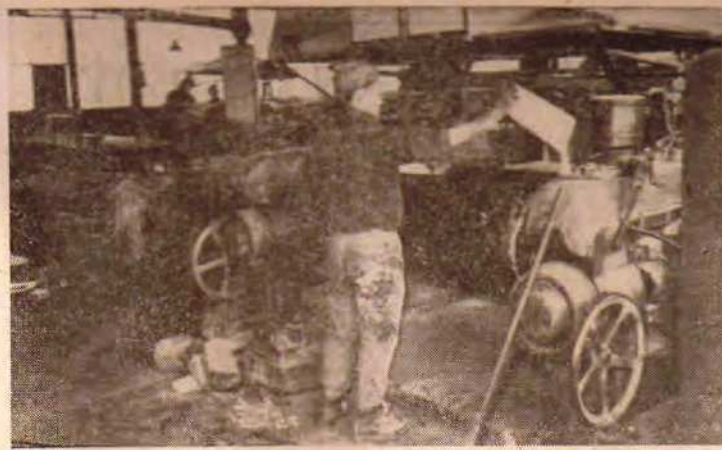
REDAKCJA

## Nowe legitymacje

W Oddziale Organizacji Partyjnej nr 15 odbyło się uroczyste rozdanie nowych legitymacji PZPR. W zebraniu uczestniczył sekretarz KZ PZPR tow. M. Biel, który jest członkiem tej organizacji. On też wygłosił okolicznościowy referat o roli członka partii w społeczeństwie.

I. Pawlik





Szkolenie i doświadczenie to tylko część działalności wychowawczej. Jej najpoważniejszą formę stanowi praca. Dobrze zorganizowana to zespoły czy w pojedynkę oddziaływanie na pracownika pozytywnie, wyrabia w nim nauki robocze, kształtuje wysoki poziom zawodowy, stosunek do współpracowników, uczę sumienności i poszanowania mienia społecznego.

W pracy rozwija się uwaga i pamięć, wyobraźnia, myślenie i umysłowość. Tu wzbudza się zasób życiowego doświadczenia, następuje formowanie postępczej i zdobywanie dalszych wiadomości. Udział w procesie produkcji także wpływa na formowanie się cech pracownika.

Oddziaływanie to nie jest jednak tak pozytywne, jak tego należałoby sobie życzyć. Wszelkie przeszoje spowodowane brakiem potrzebnych materiałów do rozkroju lub też powstałe wskutek wadliwej kooperacji z poszczególnymi oddziałami, odczuwa się natychmiast i to bardzo dotkliwie przez pracowników. Wkrada się niechęć i niezadowoloność. Taki stan rzeczy przyczyniająca załogę do lekceważenia własnych obowiązków, zdejmuje z nich odpowiedzialność, chociaż częściowo. Jest to psychologicznie uzasadniony proces nawet u bardzo sumiennego pracownika. Najpiękniej byłoby jak zarządcy znu, ale przekonywać się, że jego interwencja na nie się nie zdają, do przeszoje i

nieetyczna praca spowodowana są przez czynników lub ludzi, na które on sam nie znajduje rady.

Opóźnione dostawy materiałów do oddziału rozkroju powodują chaos i zakłócenie. Pracownicy chcą nadrobić zaległości, które powstały na skutek przeszoj, ale nie potrafią wystrzymać tempa produkcji, otrzymawszy wręcz materiał pracują, nie zwracając większej uwagi na jego racjonalne wykorzystanie. A zatem dostawa wszelkich materiałów powinna się odbywać „dzisiaj jutro”. Wtedy praca stanie się mniej nerwowa i wyczerpująca, wzrośnie zadowolenie zalogi.

WŁADYSŁAW BALCEREK

## Go Polska zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu

Przyjaźń i współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim stanowią kamień węgielny polityki Polski Ludowej od chwili wyzwolenia kraju spod hitlerowskiej okupacji i odrodzenia państwa polskiego. W miarę rozwoju naszego potencjału gospodarczego zmieniły się formy tej współpracy, jednakże stosunki ekonomiczne z ZSRR zawsze odgrywały i nadal odgrywać będą rolę. Pamiętamy, że w okresie trwania wojny i bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych dostawy surowców, żywności i sprzętu inwestycyjnego z ZSRR pozwoliły nam w stosunkowo krótkim okresie odbudować zrujnowaną gospodarkę i przystąpić do intensywnego przemysłowego kraju. Setki nowych zakładów powstały w oparciu o myśl techniczną i urządzenia radzieckie. Ustarczy tu wspomnieć Hutę im. Lenina, Hutę Warszawską, Hutę Miedzi w Legnicy, Hutę Aluminium w Skawinie, Elektrownię w Jaworznie i Turów, fabryki samochodów, fabryki łożysk tocznych, zakłady włókiennicze w Fałstach i Zambrowie, nie wliczając wielu innych.

Szczególne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki miała budowa rurociągu naftowego Przyjaźń oraz dostawy urządzeń dla zakładów rafineryjnych i petrochemicznych w Płocku. Związek Radziecki okazuje nam także pomoc w poszukiwaniu zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego, będąc równocześnie podstawowym dostawcą ropy na-

ftowej i produktów naftowych. Przemysł hutniczy naszego kraju oparty jest w znacznej mierze na dostawach radzieckich rud żelaza, manganu i chromu. Podobnie przemysł włókienniczy dużą część swego zapotrzebowania na bawełnę pokrywa dostawami ze Związku Radzieckiego. Równocześnie dzięki wielkim zamówieniom radzieckim, rozwinął się szereg gałęzi przemysłu polskiego, czego najlepszym przykładem może być przemysł stoczniowy, którego produkcja w około 70 proc. przeznaczona jest dla armatorów radzieckich. Do starszych nam do Związku Radzieckiego w minionych kilku latach szereg kompletnych obiektów przemysłowych — cukrownie, zakłady chemiczne, wytwórnie lekkich betonów i płyt spłisnionych, tysiące wagonów kolejowych, wiele rodzajów maszyn i narzędzi, a ponadto szeroki asortyment rynkowych towarów powszechnego użytku.

Oglądając się na drogę przebyłą przez Związek Radziecki w okresie minionych 50 lat, trzeba stwierdzić, że z ciężkich zmagają i chwilowych porażek pierwszy kraj socjalizmu wychodził zawsze zwycięsko, stając się wielką potęgą światową. Z każdym rokiem ludzkość uświadamia sobie coraz lepiej i coraz powszechniej jej epokowe znaczenie miała Rewolucja Październikowa nie tylko dla narodów Związku Radzieckiego, ale także dla losów całego świata.

Kalendrowanie mieszanek gumowych to czynność bardzo odpowiedzialna, wymagająca dużego skupienia uwagi.

## Kącik PKO

### SPORO CODZIENNYCH SPRAW

**ZALATWISZ SZYBKO PRZEZ KSIAZECZKE PKO**

I to zarówno w oddziałach, jak — co bardzo ważne — i w zakładach agencji PKO! A więc uregulować szybko możesz szereg należności np. za komornę, gaz, prąd elektryczny, kredyt otrzymany z ORS-u, składki ubezpieczeniowe i PZU, opłaty za wczasy, prenumeratę czasopism i książek.

Należność z powyższych tytułów można regulować bądź w gotówce, bądź drogą odpisu z książeczek PKO i to bez opłat manipulacyjnych! Otrzymujemy już z terenu sygnały świadczące — że te nowe usługi PKO są dużym ułatwieniem dla wielu pracowników, zwłaszcza w zakładach pracy, w których istnieje sprzężenie agencji PKO!

## PKO NAUCZYCIELOM

Powszechna Kasa Oszczędności, pragnąc dać wyraz wdzięczności i uznania dla opiekunów Szkolnych Kas Oszczędności PKO, nauczycieli, kierowników i dyrektorów szkół oraz pracowników nadzoru pedagogicznego za ich codzienną i odpowiedzialną pracę z młodzieżą w zakresie wychowania gospodarczego poprzez Szkolną Kasę Oszczędności PKO w akcji DNIA NAUCZYCIELA 1967 i XX-lecia działalności Szkolnych Kas Oszczędności przyznała zasłużonym działaczom ruchu oszczędnościowego wśród młodzieży szkolnej: 100 złotych i 100 srebrnych odznak SKO, oraz kwotę 700.000 zł na nagrody pieniężne.

## Co nowego w WCMO

Wśród kilkunastu zaleceń pokontrolnych ujętych w protokole z przeprowadzonej komisyjnie kontroli stanu zabezpieczenia zakładu na zimę znalazło się i takie oto:

„Zobowiązań Działu Gł. Mechanika do zabezpieczenia własowej (podkreślenie nasze — red.) temperatury w pomieszczeniach produkcyjnych i administracyjnych”.

W zarządzeniu dyrektora przedsiębiorstwa wydanym w oparciu o protokół pokontrolny także i to zalecenie zostało potraktowane z należytą powagą, jako że ma ono bezpośredni wpływ na warunki pracy. Wiadomo bowiem powszechnie, że tak w zimnym jak też w zbyt gorącym pomieszczeniu nie pracuje się dobrze.

W jaki sposób Dział Gł. Mechanika upora się z wyznaczonym mu zadaniem to jego

sprawa. Niech robi to, co uważa za stosowne, aby z temperaturą w miejscu pracy był święty spokój. Inaczej mówiąc, niech w pomieszczeniach, w których pracują ludzie w dni upalne kaloryfery będą zimne, zaś w okresie zimny i chłodów wiosno-liesiennych — ciepłe. Ale nie za bardzo, aby ludzi nie narażać na przeziębienie.

Znając wysokie kwalifikacje zawodowe, inicjatywne oraz rzetelność kierownika działu — Adama Jarczyka i jego pracowników, należy mieć przekonanie, że jak już wiele innych, trudniejszych, tak i to zadanie zostanie wykonane ku zadowoleniu pracowników. (ryw)

buwniczych zatrudnieni są uczniowie celem nauki zawodu: tokarza, frezera, ślusarza i szlifierza. Wiadomo też, że wszystkie prawie zakłady mają z tą właśnie młodzieżą większe lub mniejsze trudności, których i tu nie brak. Młodzieży WCMO staraniem dyrektora oraz Działu Kadry i Szkolenia Zawodowego, stwarza się jak najbardziej dogodne warunki pracy i nauki. Do bezpośredniej opieki nad tą młodzieżą oddelgowano wysokokwalifikowanego instruktora Zdzisława Strycharczyka. Organizacja młodzieżowa ZMS oraz Rada Zakładowa poświęcają tym zagadnieniom także wiele uwagi. W ostatnim okresie kilku uczniów klasy I dopuściło się kradzieży drobnych narzędzi pracy. Postanowiono, mając na uwadze profilaktykę działania, częściej spotykać się z rodzicami chłopców, jako że pomoc rodziców i ich aktywna współpraca ze szkołą i zakładem, może dać pozytywne rezultaty w wychowaniu młodego człowieka. Spotkanie takie zorganizowano zapraszając wychowawcę klasowego p. mgr. Jelen oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowej i związkowej. Obszerna informacja o zachowaniu się młodzieży na terenie zakładu, złożył kier. działu Kadry i Szkolenia Zawodowego tow. Piotr Balcerek, a o sprawach szkolnych mówił mgr. Jelen.

W wyniku spotkania powzięto wspólną uchwałę, że rodzice w większym niż dotąd stopniu interesować się będą swymi dziećmi, ich postępami w nauce zarówno na terenie szkoły jak i w zakładzie. Postanowiono także narady takie organizować częściej.

Piotr Balcerek

## Projekt należy rozważyć

Grupa naszych pracowników zamieszkałych w Chelmecku-WSi i przyległych przysiółkach jak Młyn i Wyględów zwraca się tą drogą do Dyrektora i Rady Zakładowej PZS z prośbą o stworzenie jej możliwości dojazdu do pracy zakładowym względnie stojącym do dyspozycji środkiem lokomocji.

Pracownicy ci w powyższej sprawie wysuwają taki oto projekt:

Autobusy PKS dowożące pracowników z dalszych okolic kończą swoje tury przeważnie o godz. 5.50. Jeden z nich taki, który najwcześniej i najbardziej regularnie przyjeżdża z trasy otrzymałby za zadanie zrobić jeszcze je-

den kurs a mianowicie: Chelmek Stacja — Chelmek Wsi — Chelmek Stacja. Przystankiem na którym zbieraliby się pracownicy znalazłaby się przed mostem na Przemysły. Trasę tę wliczając w to również czas potrzebny na wsiadanie ludzi, autobus przebywałby w ciągu 10 minut, a w każdym razie przed godz. 6.15. Opłata za przejazd ustalona byłaby na zasadach obowiązujących przy dowożeniu pracowników.

Korzyść z takiego załatwienia sprawy obopólna. Pracownicy byłby drogą mniej zmęczeni, a to z kolei odbiłoby się dodatnio na ich pracy. Warto by ten projekt rozwa-

Mieszkań tu ludzie ze wszystkich stron Polski, z województw tak odległych od naszego jak rzeszowskie, opolskie, białostockie czy szczecińskie. Dwustu mężczyzn od 15-letnich uczniów szkoły przyzakładowej, do zupełnie już dojrzałych pracowników naszej fabryki, wśród nich i tacy, którzy urodzili się jeszcze przed pierwszą wojną. Niemniej trudno taką dużą mozaikę ludzi dostosować do wymagań życia hotelowego, stworzyć im takie warunki, które by choć w części zastępowały domowa. A przecież często wracając z pracy, czy przyjeżdżając wieczorem ze szkoły mówią: idę do domu. Jest to w dużej mierze zastępowanie kierownictwa hotelu p. Salomei Kubisowej, która dąży do tego, aby jej podopieczni stanowili jedną, solidną rodzinę. Często do jej gabinetu zapuka nieśmiało jakiś młody człowiek, prosi o radę, zwierza się jej nawet o bardzo osobiste sprawy. Ludzie, nawet ci dorobkowi, potrzebują czasem powiernika, nie zawsze sami wiedzą jak postąpić w różnych sytuacjach życiowych. A więc kierownicza rada, wpo-

# Dom dwustu mężczyzn

Ale że w podgrzewalni na jedno gniazdko przypada około 25 osób, więc nieraz dwa tworzą się tu kolejni. Niektórzy lokatory nie stosują się do regulaminu, w pokojach dokończają do lamny żelazka i kuchenki, powodując niebezpieczeństwo pożaru. Zresztą to w tym grzędem są tu stale jakiejś kłopoty. Najczęściej spalają się tablice rozdzielcze, a na elektryków trzeba nieraz długo czekać. Są też i inne trudności. Kiedyś była tu maszyna do szycia. Dokonywano na niej drobnych napraw porażek, bo wiadomo — male u szkoleniu takiej naprawy. Już chyba rok minął jak zabrano ją do dalszej jej nie ma w hotelu.

Bieline hotelowa, a także części osobistej garderoby oddaje się do prania w pralni zakładowej. Przydałoby się jednak w hotelu pralka elektryczna do drobnych przebiegów, tym bardziej, że mieszka tutaj dziesięć rodzin z małymi dziećmi.

W gabinecie kierowniczym, na ścianie znajduje się mały, czarny guzik. To przycisk od syreny, którą tutaj budzi się mieszkaniec do pracy, używana do wymiany bielizny co dwa tygodnie, a także wzywania na zebrania w razie nagłej potrzeby. A potrzeba się różnie: zawiadomienie o projekcji, nieprzewidzianej imprezie, ugodzie sprawy organizacyjnej.

W hotelu działa samorząd. Kierowniczka pozytywnie wyraża się o jego pracy, wymienia nazwiska: Zagórskiego, Piłcińskiego i Wolfstelskiego. Na pewno ma w tym wiele racji, bo to i czynny społeczny organizator (ostatnio w czynnie w 435 przeprowadził 75 dniówek przy budowie drogi do Gorzowa), i wspólnie z kierowniczką omawiają zadania, związane z dysplejngiem oraz socjalno-bytowe. Członkowie samorządu sprawdzają porządek w pokojach i innych pomieszczeniach. Ale można

by jeszcze więcej zrobić. Bo przecież w hotelu jest ładna świetlica z telewizorem, radio z adapterem, do dyspozycji są szachy i inne gry. Rzadko się zdarzy, aby ktoś wypożyczył jakąś grę, więc leżą one bezużytecznie w szafie. A gdyby tak jakiś turniej o tytuł mistrza hotelu, czy nawet mecz z innym hotelem, jakiś konkurs czy zjazd — spudła. Kierowniczka tego wszystkiego nie jest w stanie zorganizować, pole tu do działania dla samorządu.

Naderży teraz długie, zimowe wieczory. Najchętniej więc czas, żeby zabrać się bardziej do organizowania kulturalnych rozrywek, na co dzień, uszytych od świata, bo „OKO” uszytych nie załatwi.

Życie w hotelu przebiega na ogół bez większych zakłóceń. Czasem tylko zdarzają się wypadki łamania dyscypliny, przypadki naruszenia mienia społecznego, czy nawet drobne kradzieże. Są to uszkie zdarzenia sporadyczne, a ich

sprawcy otrzymują natychmiastowe wypowiedzenia z mieszkaniem i pracy. Drobne wypadki naruszenia regulaminu piętnowane są naganiami i upomnieniami, a kłótcę się zwykle złożeniem solennych oświadczeń na piśmie, że taka rzecz się nie powtórzy. I z reguły taki akt skruchy jest szczerzy.

Mieszkanie w hotelu robotniczym jest ułożone za tymczasowe i w zasadzie nie powinno przeobrazić się w stałe. Kiedyś ci ludzie zalogi rodziny, przenoszą się do własnych mieszkań. Zapobiegliwi troszczą się już o to zawczasu. Jedni mają otwarte książeczki mieszkaniowe, stale się o tym informują. Od ułobu wstępujących do hotelu wymagają się posiadania książeczki mieszkaniowej albo złożenia przysiężenia, że się taką książeczkę utworzy. Ci, którzy jeszcze nie mają ułobków, na otrzymanie mieszkania, pozostają o tym pomyślnie, zwłaszcza, że jest wśród nich 38 żonowców, a pozostałi też chyba kiedyś ożenek zaplanują.

HENRYK IWANEK



# Pięciobój nowoczesny

W pięcioboju tym brała również udział reprezentacja Zasadniczej Szkoły Skórzanej w Chelmku. Brak w niej było w dalszym ciągu naszej najlepszej zawodniczki Janiny Majki, która odniosła poważną kontuzję na zgrupowaniu reprezentacji okręgu krakowskiego przed Centralną Spartakiadą w Ła. Pod jej nieobecność najlepsze wyniki w pięcioboju osiągnęła Halina Stawiarska (wzwyż 120, 300 m — 51,8, 100 m — 15,1, kula — 66,8, w dal — 385) i Krystyna Turek. O ile jednak wyniki pierwsze są miłą niespodzianką i stanowią dowód nie tylko talentu ale przede wszystkim sumiennosci i niemal codziennego treningu, to wyniki K. Turek odbiegają znacznie od jej aktualnych możliwości i są wykładnikiem dużego talentu nie popartego jednak prawie w ogóle pracą. K. Turek osiągnęła następujące wyniki: wzwyż — 110, 300 m — 46,6, 100 m — 14,2, kula — 55,0, w dal — 301.

Z wyników innych dziewcząt na uwagę zasługują 14,3 Irenej Lis na 100 m, 75,4 Z. Rozum w kuli, 49,6 H. Łytek na 300 m oraz dobra przeciętna wszystkich wyników K. Pachol i J. Wierda- nek.

W kategorii chłopców od- kładając sezon stał się An- drzej Bogusz uczeń kl. I ZSZ.

Ten o bardzo dobrych warunkach fizycznych chłopiec już w pierwszym swoim starcie uzyskał niezłe wyniki we wszystkich konkuren- cjach pięcioboju: skok wzwyż — 145, 100 m — 12,5, 400 m — 60,5, kula — 94,0, skok w dal — 595. Niektóre z tych wyników, jak np. skok w dal czy 100 m znacznie odbiegają od jego aktualnych możliwo- ści. Bardzo dobrze wypadł tak- że Henryk Poznański zwa- żając na skoku wzwyż (140) i na 400 m (60,7). Pozostali — Jan Klaja, Jan Kupiarczyk, Adam Walczak i Marjan Gu: osiągnęli lepsze wyniki od oczekiwanych. Wszyscy — za- równo dziewczęta jak i chłop- cy startowali w kategorii młodzików.

O ile jednak chłopcy mogli walczyć ze swoimi rówieśni- kami, to dziewczęta walczy- ły z przeciwniczkami z regu- ły o dwa lata starszymi, po- nięważ w kategorii dziewcząt nie było podziału na młodszą i starszą, jak to miało miej- sce w kategorii chłopców.

W sumie start naszych naj- młodszych lekkoatletów prze- ba uważać na udany, choć z drugiej strony należałoby za- uważać, że nie odbyły się „nor- malne" mistrzostwa powiatu, gdyż w ten sposób nie mogli startować przedstawiciele wszystkich konkurencji i.a. (ek)



Jedenastka KS „Chelmek”, która zdobyła mistrzostwo jesiennej rundy rozgrywek w lidze okręgowej. Od lewej kładzą: Krzysztof Siwoń, Zdzisław Swierkosz, Tadeusz Mańkut, Antoni Matysik, Ludwik Szytek, stoją: Stanisław Puskarczyk, Edward Matyja, Ryszard Likus, Jerzy Sworzeń, Antoni Zawadzki, Zbigniew Fidyta. Chłopcy do- kazali tego, o co od kilku lat bez skutku walczyli ich poprzednicy. Brak na tym zdję- ciu bramkarza Józefa Mańkuta, oraz napastnika Mariana Książarczyka. Obaj w powa- żnym stopniu przyczynili się do sukcesu swojej drużyny, lecz niestety, z powodu kon- tuzji udziału w ostatnim, decydującym spotkaniu wstać nie mogli. Zastąpili ich z do- brym rezultatem koleżdy.

## Chelmek — Cracovia Ib 6:1 (2:1)

Po triumfalnym marszu, znacznym prawie samymi zwycięstwami, tak na własnym jak i obcych boiskach i piłkarska drużyna KS Chelmek stanęła jako pierwsza na półnietku rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej na rok 1967-68. Piękny rezultat odmożenia drużyny, które początkowo ze strony pewnej grupy kibiców z niezbyt przy- chylnym spotkało się przyję- ciem. Jednak zarząd klubu ze swoim prezesem dyr. T. Siekiera, inicjatorem tego posu- nienia, trwał nieugięty przy swoim postanowieniu, mimo braku początkowo dodatnich efektów wprowadzonych w drużynie zmian. Wierzył w słuszność swojej decyzji, dyr. Siekiera dając temu wyraz w wywiadzie udzielonym naszej redakcji, a w drukowanym w numerze „Echa Chelmska” pt. „Stawiamy na młodzież” Czas potwierdził po czyżej stronie była racja.

Spotkanie z Cracovią do- starczyło widzom mniej emocji niż mecz z Górnikiem Sierza, ale nie można po- wiedzieć, że było mniej intere- sujące. Od jego wyniku przecież zależało, kto z trzech kandydatów zajmie I miejsce w tabeli. Mimo to na trybun- nie zebrało się mniej publicz- ności, niż jej przysłało na mecz z Górnikiem Sierza, czy nawet z Andrychowem. To jednak trzeba zapisać na karb dotkli- wego zimna owego niedzieli 19 listopada i z tego prawdopo- dobnie powodu, brak kibiców Cracovii.

Już w 4 min. gry Chelmek mógł uzyskać prowadzenie, lecz Matysik z dobrej pozycji spudłował. Za chwilę to sa- mo w identycznych warun- kach zrobił Szytek. Potem Siwoniową główkę z dobrego podania Likusa wybił na róg bramkarz gości. W 15 min. wypad Cracovii kończy się groźnym strzałem na bramkę, obronionym ładnie przez Swierkosza. Potem gra prze- nosi się znowu na połowę gości i Mańkut był bliski do- zycia prowadzenia dla Chel- mka.

Dopiero w 25 min. Matysik z karnego uzyskał pierwsze- gola. Za 10 min. z wypadu Cracovii nastąpiło wyrówna- nie ładnym strzałem sponad 20 metrów. Wkrótce potem sedzia nie uznał bramki Si- wonia, za chwilę Zawadzki strzelił bramkarzowi w ręce, potem Matyja spudłował z wolnego. W ostatniej mi- nutce pierwsze półtorę za faul na Siwonię Matysik czekając karnego poprawił wynik na 2:1.

Po przerwie napór Chelmska przebrał na siłę. Obronę gości rwali się jak w ukrop- cie. Aż w 15 min. jeden z nich uprzykrzył takby wyraża- jące uczucie niecierpliwie

piłowanego Siwonia, posłał głową piłkę do własnej bram- ki. Siwoń, którego taki obrót sprawy nie bardzo zadowolili, odbił to sobie potem dwa razy. Raz kiedy za chwilę po samobójczej bramce poprawił wynik na 4:1, a następnie ustalając wyrok meczu. Piątą bramkę zdobył lewoskrzydło- wy Mańkut. Było jeszcze parę ciekawych momentów. M. In strzał Fidyty z bezpo- średniej bliskości w bramka- rza i zaprzeczenie doskona- lej pozycji przez Matysika.

Na kilka minut przed koń- cem spotkania uległ przeyk- kontuzji zawodnik Cracovii, innego za słowną obrazę se- dzia usunął z boiska.

Chóralnym śpiewem mis- trzostwo swojej drużyny wi- tali stęsknieni od lat za tak- im radosnym wydarzeniem kibice Chelmska. Akompanio- wał im wytrwale na akordeo- nie zapalony kibic Konstanty Kubrak.

Ten ostatni, decydujący o mistrzostwie jesiennej rundy mecz Chelmek rozegrał w na- stępującym składzie: w mie- scie kontuzjowanego w poprzednim spotkaniu Józefa Mańkuta — Zdzisław Swier- kosz, Jerzy Sworzeń, Edward Matyja, Stanisław Puskarczyk Ryszard Likus, Antoni Za-

wadzki, Zbigniew Fidyta, Lu- dwik Szytek, Krzysztof Si- woń, Antoni Matysik, Tade- usz Mańkut.



Fragment trybuny na sta- dionie KS „Chelmek” pod- czas zawodów z Cracovią Ib. Uśmiechnięte twarze kibiców świadczą o ich za- dowoleniu z gry swoich fa- worytów. W środku K. Ku- brak z akordeonem.

## Udany start w Pucharze Beskidów

25 i 26. XI. odbyły się w Zakopanem zawody w pod- noszeniu ciężarów o Puchar Beskidów. W doborowej sta- wce drużyn z Polski połud- niowej KS Chelmek wyniki- em 1.802,5 kg uzyskał V miejsce drużynowo. Drużyna Chelmska poprawiła swój re- kord bez dublowania wagi o 140 kg, a wynik byłby o 80 kg lepszy, gdyby Marian Ko- walik nie spałł wszystkich podejść do rwania.

Bardzo wartościowe wy- niki uzyskali bracia Esiertow- sie. Bolesław poprawił swój rekord życiowy w trójboju o 15 kg, uzyskując wymarzoną granicę 300 kg w trójboju, natomiast Henryk osiągnął 350 kg, bijąc aż o 22,5 kg re- kord życiowy w trójboju. Wynikiem tym zakwalifiko- wał się do reprezentacji ok- ręgu na mecz Kraków — Wiedeń. Dobry wynik uzy- skał również 17-letni Zyg- munt Szykja. Zaledwie po 4

miesiącach treningu uzyskał 215 kg w wadze koguciej (do 56 kg waga ciała). Talent swój popiera systematyczno- ścią i sumiennością treningu, dzięki czemu spodziewać się należy jeszcze większego po- stepu. Pozostali zawodnicy wypadli przeciętnie, prócz niedysponowanego Kowalika.

W poszczególnych wagach zawodnicy Chelmski uzyskali wyniki: w wadze koguciej Zyg- munt Szykja 215 kg (67 — 65 — 82,5), w piórkowej Paweł Pientok — 227,5 kg (75 — 65 — 87,5), w lekkiej Bo- lesław Ekiert — 300 kg (wyc. 97,5, zr. 87, 5, pod. 115), w średniej Henryk Rączka — 280 kg (77,5 — 72,5 — 100), w półciężkiej Marian Kowalik — 100 kg (85 — sp. — 105), w lekkośredniej Henryk Ekiert — 350 kg (112,5 — 102,5 — 135), w ciężkiej — Eugeniusz Kalemba — 270 kg (90 — 77,5 — 102,5). (be)

## Cenne zwycięstwo ciężarowców nad Regulicami

Miłą niespodzianką sprawili ciężarowcy w meczu o mistrzostwo ligi juniorów, po- konując LZS Regulice w sto- sunku 1717,5 kg do 1.340 kg. Srogi rewanz wzięli cięża- rowcy za poprzednią porażkę w Nowym Sączu, na skutek której znajdowali się aż na 4 miejscu w lidze okręgowej juniorów. Aby awansować w tabeli, należało wygrać z Re- gulicami o 65 kg, co skłoniło

zawodników do dużej odpo- ności psychicznej i do rekor- dowanych pierwszych podej- ń. Z tego trudnego zadania wy- wiał się zawodnicy na piątę, dowodem czego jest poprawienie przez wszystkich zawodników rekordów życio- wych. Dzieła postawa junio- rów awansowała ich na dru- gą pozycję w tabeli.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył Marian Kowalik, który w pięknym stylu uzyskał 285 kg. Oprócz niego dobrze wypadli Rączka i Grudniak, którzy podrzucili po 105 kg. W poszczególnych wagach za- wodnicy uzyskali następujące wyniki: Zyg- munt Szykja w wadze piórkowej 207,5 kg (65 — 57,5 — 85), w wadze lek- kiej Paweł Pientok 245 kg (80 — 72,5 — 92,5), Andrzej Czubin — 227,5 kg (70 — 67,5 — 90), w wadze średniej Hen- ryk Rączka — 252,5 kg (77,5 — 70 — 103), Adam Szata- ny — 247,5 (75 — 72,5 — 100), w wadze półciężkiej Marian Kowalik — 285 kg (85 — 85 — 115), w wadze lekkośred- niej Henryk Grudniak — 252,5 kg (77,5 — 72,5 — 105), 17. XI. wystartowała kl. A juniorów, w której udział bierze druga drużyna junio- rów Chelmska. W pierwszym meczu rezerwa Chelmska ju- niorów uległa Górnikiem Li- biąż w stosunku 1535 do 1450 kg. Chelmek wystąpił w skła- dzie: Zbigniew Pedrys, Jar- czy Żoń, Zyg- munt Szykja, Jan Masiaszka, Władysław Homan, Stanisław Mikulski i Franciszek Kowalik. Na wy- różnienie zasłużyli chłopcy z Kosówką: Zyg- munt Szykja, Zbigniew Pedrys i Jerzy Żoń. (be)

## Ciekawostki

**AUTOMATYCZNA TOKARKA Z „RAFAMENTU” CZEKAJĄ NA LICENCJĘ?**

Oryginalnym rozwiązaniem konstruktorów znaney fabryki obrabiania „Rafament” w Ku- zni Raciborskiej jest automa- tyzowana tokarka do zesta- wów kobowych Nowa maszy- na ma automatyczne podnoś- niki mechaniczne, zastępujące całkowicie użytkowane dotychczas do podawania cięż- kich kół Czas całkowitej o- bróbki przeciętnego zestawu kołowego wynosi zaledwie 13—22 min.

Los wielu znakomitych pol- skich wynalazców podzielił chyba bardzo wydajna metoda impregnacji przeciwgnilnej tkanin, opracowana przez spe- cjalistów Centralnego Instytu- tu Ochrony Pracy i Instytu- tu Przemysłu Organicznego. Narazie jednak nikt nie zain- teresował się dotychczas wy- korzystaniem nowej metody. Wielkie uznanie wzbudziły natomiast czemu spodziewać się z Kosówką: Zyg- munt Szykja, Zbigniew Pedrys i Jerzy Żoń. (be)

**FABRYKA NA „JEDWABNYCH” PALACH**

Na betonowych palach, odzia- nych w koszulki z jedwabiu syntetycznego zbudowana bę- dzie powstająca w Gdańsku fabryka nawozów fosforo- wych. Grunt, na którym staje fabryka jest silnie nasy- cony wodą morską oraz zwią- zkami siarki, niszczącymi wy- jątkowo szybko beton. Dla u- niżenia szkodliwej korozji — zespół specjalistów Przed- sięwzięcia Budownictwa In- żynieryjno — Morskiego w Gdańsku zastosował do izola- cji 15-metrowych żelbetonow- ych pali — obok lepicu, lak- ierów itp. — syntetyczny jedwab, taki, jaki normalnie używa się do szycia damskich bluzetek.

**EKSPRESOWE REMONTY SUWNIC**

W Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie zastosowano w 1966 r. 701 projektów racjo- nalizatorskich, co przyniosło 22 mln zł oszczędności. Jed- nym z nich było szybkościowe remontowanie suwnic dźwi- gowych, polegające na zasto- sowaniu uniwersalnego urzą- dzenia składającego się z wóz- ka i elementów kabiny ste- rowniczej. Urządzenie to moż- na stosować do każdego typu suwnicy, dzięki czemu trwają- cy dawniej 2 tygodnie remont skrócony został do 5 dni.

## Perony oświetlone

Z dużym zadowoleniem dojeżdżający do pracy w naszych zakładach przyjęli nowe udogodnienie na przystanku kolejowym Chelmek-Fabryka. Nie- dawno zadane perony otrzymały oświetlenie jar- zenowe, zainstalowane pod dachami. Na razie lampy świecą się tylko od strony wschodniej, ale ma- my nadzieję, że do czasu ukazania się tej notatki, rozbiśnie światłem peron przeciwny.

## Słowa na wiatr rzuczone

Poczuwamy się do obowiąz- ku przeprowadzenia naszych Czytelników za to, że zapo- wiadana przez nas odpowiedź KS Chelmek na naszą kry- tyczną notatkę w sprawie porządku na stadionie, do- tychczas na lamach „Echa” się nie ukazała. Stało się to wskazuje nie w naszej winy, gdyż sekretariat klubu takiej odpowiedzi nie nadał, mi- mo zobowiązujące go do tego uchwały zarządu i naszych dwukrotnych monitów.

Red.  
Dwutygodnik Samorządu towarzyszącego Poludniowym Zakładom Skórzanych w Chelmku. Redakcja Kole- gium. Druk — Krakowska Drukarnia Prasowa R-55